Magiczny Kraków

Dziki na osiedlach. Radni wskazują kierunki dla prezydenta

2026-07-29

Obecność dzików na osiedlach, w pobliżu placów zabaw i szkół zdominowała poniedziałkowe posiedzenie Komisji Infrastruktury Rady Miasta Krakowa. Radni zaopiniowali projekt uchwały kierunkowej (druk nr 1361), który w środę trafi pod obrady rady. Dokument ma zobowiązać prezydenta miasta do podjęcia pilnych działań ograniczających zagrożenie ze strony dzików na terenach zabudowanych.

Co zakłada projekt uchwały

Projekt przygotowała grupa radnych. Uchwała ma charakter kierunkowy – nie nakazuje prezydentowi konkretnego sposobu działania, lecz wskazuje priorytety i oczekiwania rady.

Projekt zobowiązuje prezydenta do podjęcia wszelkich możliwych i prawnie dopuszczalnych działań zmierzających do ograniczenia zagrożenia ze strony dzików, w tym do trwałego ograniczenia ich populacji oraz bazy żerowej na obszarze miasta. Autorzy precyzują, że pożądany kierunek obejmuje pełen katalog środków przewidzianych prawem – od działań prewencyjnych i nieletalnych, aż po redukcję populacji (odłów z uśmierceniem oraz odstrzał redukcyjny), do której miasto powinno sięgać dopiero wtedy, gdy metody prewencyjne okażą się niewystarczające.

Rada oczekuje też od prezydenta przedstawienia informacji o dotychczasowych działaniach miasta – liczbie decyzji wydanych na podstawie prawa łowieckiego, skuteczności odłowni, liczbie zgłoszeń mieszkańców i czasie reakcji służb, a także opracowania kompleksowego planu ograniczenia zagrożenia, obejmującego m.in. gospodarkę odpadami, przeciwdziałanie dokarmianiu dzików czy zabezpieczanie terenów zieleni w sąsiedztwie szkół i przedszkoli. Projekt przewiduje również wystąpienie do Sejmiku Województwa Małopolskiego o rozważenie interwencyjnego ograniczenia populacji dzików w mieście.

W uzasadnieniu projektodawcy przywołują czerwcowe zdarzenie na Klinach, w którym wskutek wbiegnięcia dzika w wózek dziecięcy ucierpiało roczne dziecko. Ich zdaniem problem obecności dzików na terenach zabudowanych narasta od lat i przeszedł z fazy uciążliwości w fazę realnego zagrożenia życia i zdrowia mieszkańców.

Trzy poprawki do projektu

Do projektu uchwały wpłynęły trzy poprawki złożone przez radnego Rafała Zawiślaka. Pierwsza z nich rozszerza katalog oczekiwanych od prezydenta działań o opracowanie mapy ryzyka i konfliktów człowiek – dzik, uwzględniającej m.in. lokalizacje zgłoszeń i interwencji, miejsca bytowania i żerowania dzików, niezabezpieczone punkty gromadzenia odpadów, lokalizacje szkół, przedszkoli i placów zabaw narażonych na kontakt z dzikami, a także obszary nowej i planowanej zabudowy mieszkaniowej sąsiadującej z terenami zieleni i korytarzami migracji zwierząt. Druga dodaje nowy paragraf, w którym rada wskazuje jako pożądany kierunek uwzględnianie w pracach nad planem ogólnym miasta, miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego oraz przy opiniowaniu większych inwestycji dostępnych opracowań dotyczących korytarzy ekologicznych i migracji dzikich zwierząt. Ostatnia z

poprawek uzupełnia zakres informacji, jakich rada oczekuje od prezydenta, o zestawienie nowych i planowanych inwestycji mieszkaniowych z lat 2016–2026 zlokalizowanych w sąsiedztwie terenów bytowania dzików, cieków wodnych czy korytarzy ekologicznych – wraz ze wskazaniem, jakie działania ograniczające ryzyko konfliktu człowiek – zwierzę zostały tam wdrożone.

Wachlarz możliwości a jedna opcja

Choć autorzy projektu deklarują, że do redukcji populacji należy sięgać dopiero w ostateczności, w dyskusji na komisji temat odstrzału redukcyjnego wracał wielokrotnie.

Radny Michał Drewnicki przekonywał, że metody prewencyjne – zapory, odstraszanie, zamykanie śmietników, antykoncepcja – trzeba stosować, ale gdy zawodzą, konieczne jest wzmocnienie odstrzału.

Podobnie mówił radny Piotr Moskała, według którego jedynym legalnym sposobem na ograniczenie liczby dzików w mieście pozostaje dziś odstrzał, bo wywożenie zwierząt do lasów jest niezgodne z prawem.

Przewodniczący Rady Jakub Kosek stwierdził, że przedstawienie tak szerokiego wachlarza możliwości, jest niezgodne z obowiązującymi przepisami – jak zaznaczył – te nie przewidują np. legalnej antykoncepcji dzików w Polsce, więc typu propozycje mają charakter bardziej populistyczny niż realny.

Pojawił się też wątek poboczny – radny Marek Sobieraj zwracał uwagę, że dziczyzna jest wartościowym mięsem i zamiast usypiania odłowionych zwierząt, optymalnym rozwiązaniem byłoby ich odłowienie w sposób umożliwiający odstrzał i spożytkowanie mięsa.

Miasto: działania są prowadzone, ale możliwości ograniczają przepisy

Do zarzutów radnych odniosła się dyrektor Wydziału Środowiska, Klimatu i Powietrza UMK Małgorzata Mrugała. Przekonywała, że miasto od lat prowadzi działania ograniczające liczbę dzików, jednak możliwości wynikające z przepisów są ograniczone.

Jak poinformowała, w zakończonym roku łowieckim na terenach czterech obwodów łowieckich w Krakowie odstrzelono 627 dzików, a w odłowniach działających w pozostałych częściach miasta odłowiono około 220 zwierząt. Odłowionych dzików nie można jednak wywozić do lasów – ze względu na przepisy dotyczące afrykańskiego pomoru świń (ASF) muszą one zostać uśmiercone farmakologicznie i zutylizowane.

Dyrektor zaznaczyła, że urząd analizował różne metody we współpracy z naukowcami, jednak wiele z nich okazuje się mało skuteczna – dziki szybko przyzwyczajają się do odstraszaczy dźwiękowych i wizualnych, a łatwy dostęp do pożywienia jest dla nich znacznie silniejszą zachętą.

Zwracała też uwagę na zachowania samych mieszkańców, wskazując, że dokarmianie i zbliżanie się do dzików – także z dziećmi na rękach – szkodzi zarówno ludziom, jak i zwierzętom.

Magiczny Kraków

Dziki znają harmonogram odbioru odpadów

Według urzędników dziki dobrze przystosowały się do funkcjonowania w mieście – wiedzą, kiedy wystawiane są pojemniki z bioodpadami, rozrywają worki i z czasem przestają obawiać się obecności człowieka.

Przedstawicielka magistratu podkreślała, że nadmierna liczebność dzików nie jest wyłącznie problemem Krakowa – podobne zjawisko obserwuje się w wielu regionach Polski i Europy, co wiąże się m.in. z łagodniejszymi zimami, wysoką dostępnością pożywienia oraz ograniczeniami wynikającymi z przepisów o ASF.

Miasto szacuje, że każdego miesiąca otrzymuje około 400 zgłoszeń dotyczących obecności dzików lub szkód przez nie wyrządzanych. Jak poinformowano, w Straży Miejskiej powstaje specjalny zespół, który ma wspierać interwencje dotyczące dzikich zwierząt i odciążyć działające obecnie pogotowie interwencyjne.

Radni pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały, który trafi teraz pod obrady sesji Rady Miasta Krakowa w środę.

Ponadto radni pozytywne zaopiniowali także projekt uchwały w sprawie przyjęcia oraz ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały nr LXI/1328/16 Rady Miasta Krakowa z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych i dworców, których właścicielem jest Gmina Miejska Kraków udostępnionych dla operatorów i przewoźników oraz warunków i zasad korzystania z tych obiektów (druk nr 1378).